

Pablopavo i Ludziki, Wszystkie neony (+ Patryk K

Stan wód podnosi się na mieście
Znowu wszystko widać dobrze we mgle
Wyłażącej przez usta
Oblepiającej Krakowskie Przedmieście
Które jest fałszywym centrum
Dziurkowana latarniami noc
Ruda idzie jak łódka
Krok ma z chybotu i z dłoni żar
Dym za nią jak dymek z komiksu
Boje się, tone w tym zgiełku
Nie ma nikogo kto by się zdał

Był ktoś
I przepadł
Jak kropla krwi w sercu

Wszystkie neony świecą na rudej twarzy
Wszystkie neony są jak przekleństwo
Błyszczący makijaż
Zrobiony z łez
Odbija światło
Tańczył błysk w oku rzęs
/2x

A w Amatorskiej dopijają
Żeby mogli zacząć pić w Ulubionej
Z Równonocy równe dziewczyny
Nawlekają SIĘ NA KOMPLEMENTY I ŚMIECH
Na Chmielnej fałszuje pijany koleś
Gitarę ma czarną, czarne ma myśli
I kruczy dech
Nocne autobusy
I taksówki w stadach
Krawaty i torebki
Kebaby i serwetki
Wszystko jak za szybą
Jak za szybą z offu gada
Faceci i kobiety
Jointy i tabletki

Ruda idzie sama, choć ktoś za nią woła
Zawsze woła, nie ten ktoś
Czuje, jakby szła już tędy latami
Czuje, że widać jej strach na wskroś

Wszystkie neony świecą na rudej twarzy
Wszystkie neony są jak przekleństwo
Błyszczący makijaż
Zrobiony z łez
Odbija światło
Tańczył błysk w oku rzęs
/2x

Idzie jak duch
Choć czuć od niej ciepło
Za dużo ciepła
To właśnie jej błąd
Rzuca mi peta
Nie patrząc pod nogi
Zniknie za chwilę
Wpływając w mrok
Nic dla niej nie mam
Jak zawsze nic
Tylko spojrzenia by zapamiętać

Rzucić wam jej smutek, jak peta
Ruda dziewczyna, czarna piosenka
Ruda dziewczyna, czarna piosenka
Ruda dziewczyna,

Wszystkie neony świecą na rudej twarzy
Wszystkie neony są jak przekleństwo
Błyszczący makijaż
Zrobiony z łez
Odbija światło
Tańczył błysk w oku rzęs
/2x

Wszystkie neony świecą na rudej twarzy
Wszystkie neony są jak przekleństwo